

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 1 czerwca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Teatr Popularny. (w ogrodzie - Konstantynowska 16.)

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gosostmskiego, w dniu zaś widowisk, od 5 p.p. w kasie teatru Konstantynowska 16.

Dziś w czwartek, dnia 1-go czerwca 1916 r.

Początek o godz. 8 wiecz.

Krakowiacy i Górale

Sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami, w 8-ch aktach, I. N.

Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego.

Polskie czasopisma pedagogiczne w 1914—16.

W połowie ferji r. 1914 miesiąc wojenny przeciął rozsnute myśli wychowawcze i przerwał je, zamykając chwilowo żywot ich organów. Naraz umilkły: warszawskie „Wychowanie w domu i szkole”, lwowskie „Muzeum” i „Szkoła”. Nawet Kraków pedagogiczny zaniemiał. „Głos nauczycielstwa ludowego” i dopełniający go „Ruch pedagogiczny” przestały wychodzić. Świeżo co założone pismo nauczycielek polskich „Nauczycielka” (dnia 8 maja 1914 zeszyt I) musiało swoją działalność odłożyć na czas późniejszy.

Redakcje pism lwowskich wysiedliły się przed najazdem nieprzyjacielskim na zachód, ich pracownicy rozprószyli się na wychodźstwie po Pradze, Bernie, Ołomuńcu, Mor. Ostrawie, Wiedniu i t. d. Nauczycielstwo ludowe (z redakcji „Szkoły”) wydało książeczkę pamiątkową na emigracji „Praca zawodowa i obywatelska nauczycielstwa polskiego w Galicji po powrocie do kraju”.

Broszurka wydana w Mor. Ostrawie, jakkolwiek na niej podpisano: Lwów 1915. Są to ogólne postanowienia zdążające do wprowadzenia w czyn wielu spostrzeżeń, w czechach i wśród Niemców poczynionych. Gromadka rozbitków z nauczycielstwa średniego, skupiona w Wiedniu, wydała w roku 1915 siedem jednoarkuszowych zeszytów miesięcznika „Szkoła polska”. Zastugą jej wielką było zebranie informacji o szkolnictwie polskim (średniem przeważnie) na tułactwie.

W Krakowie w zimie 1914 roku czasopisma pedagogiczne znikły z życia naukowego i literackiego wobec szalejącej w niedalekim sąsiedztwie zawieruchy wojennej. Ale gdy tylko pogłosy działowe oddaliły się od Krakowa, przemówiło naraz pióro pedagogiczne.

Już 15 lutego 1915, więc jeszcze przed rozstrzygającymi walkami nad Dunajcem, ukazał się zeszyt „Nauczycielki”. — Szczęśliwy był, ledwie cztery miał stronice, ale był, i był pierwszy za tem polem.

Niedługo potem ukazał się i drugi organ zrzeszenia nauczycielskiego. Wyszła numer „Głosu nauczycielstwa ludowego”, wydawany w Krakowie przez Związek Polsk. Naucz. Ludowego w Galicji. Zmienił się nieco w czasie tej wojenny „Głos”, od przedwojennego był trochę odmieniony. Zabił organizację o byt nauczycielstwa, zbierał z pracy odcinając wiedzę o organizowaniu się szkół i szkółek polskich zajęty wiel-

miejsca. Nie wrócił jeszcze do życia „Ruch pedagogiczny”.

Gdy tylko tułacze mogli do Lwowa powrócić, wytrysnął i tam na nowe źródło myśli pedagogicznej. Odezwała się „Szkoła”, odezwało się także „Muzeum”. Zeszytami jesiennymi z r. 1915 skompletowały swoje tomy rocznikowe z r. 1914 w taki sposób, że w historii swego życia będą miały o jeden rok działalności mniej. I one się zmieniły, mniej może „Szkoła”, bo poza chudsza objętością fizyczną, rubryki widzimy te same co dawniej, nawet „praktykę szkolną”, spokojne rozważanie dydaktyczne daje to czasopismo z tą jedynie od pokojowych czasów różnicą, że zamieszcza je co drugi miesiąc. Wielce się odmieniło „Muzeum”, organ profesorów szkół średnich.

Artykuły odpowiadają ważności chwili wojennej, a w niej położeniu narodowemu. Chce być „Muzeum” naprawdę duchowym łącznikiem szkół polskich wszystkich, to też bardzo obszerne, często drobiazgowo ale bardzo cenne znajdujemy tu wiadomości o szkolnictwie naszym w Królestwie, w obu okupacjach i, jak na „Muzeum” przystało, gromadzi w swych łamach wszystkie rozporządzenia władz okupacyjnych w sprawie nauki i szkoły polskiej. Nadto ramy swe fizyczne bardzo to pismo ścieśniło stosując się do ciężkich warunków wydawniczych. I w zarządzie „Muzeum” zaszła zmiana, bo długoletni redaktor dr. Bol. Mańkowski ustąpił, a jego miejsce zajął komitet redakcyjny.

Nowością zupełnie wojenną jest piękny literacki dodatek do „Nauczycielki”, przeznaczony dla młodzieży jako jednodniówka p. t. „Z pod Wawelu”. Wieje z niej ten duch narodowy, jakim oddychają wszystkie książeczki Jadwigi z Łobzowa. Bo też i ona, jako redaktorka pisma, była twórczynią jego dodatku. Druga nowość na tej niwie, to nowe czasopismo. Z rokiem 1916 zaczął je wydawać dyrektor szkoły wydziałowej Józef Bałaban, i dał mu nazwę: „Nauczyciel ludowy”. Zajmują go tylko sprawy szkolnictwa ludowego i oświata ludowa. By uczyć zastugi i zachęcić do pracy społecznej, podaje monografie najzasłużniejszych i wybitniejszych nauczycieli polskich doby ostatniej. Nie jest to organ jakiegos stowarzyszenia, ale na wszelki sposób jest to odzew rzeszy nauczycielskiej.

Zapowiedziano powstanie nowego organu polskiej myśli wychowawczej. W Lublinie ma wychodzić od maja b. r. „Szkoła polska”.

Nastroje w Rosji.

Osoba, przybyła z Piotrogradu via Sztokholm, podaje następujące informacje:

W Rosji przeważa coraz bardziej nastrój pokojowy. Myśl o nowej ofensywie jest niepopularna. Panuje obawa ataku austriacko-bułgarsko-rumuńskiego na południe. Tam zgromadzono najlepsze korpusy, świeżo uzupełnione: I, IV i XIV. Niema też poczucia pewności od strony granicy północnej. Z piotrogrodzkiego Ermitażu wywieziono część dzieł sztuki. Brakowi oficerów próbuje się zaradzić przez najściślejszą rewizję białych biletów i dobroczynnych instytucji wojennych. Powołuje się studentów pierwszego kursu; zaczęto powoływać poddanych państw sprzymierzonych, przebywających stale w Rosji. Na razie zaczęto od belgijków.

Kraży opinia, że rząd ogłosi odłączenie samodzielnej Polski, aby w ten sposób uczynić okupowane obecnie ziemie nierosyjskimi i móż, zawierając pokój, przewidzieć, że się to robi zgodnie z najwyższym manifestem, w chwili, gdy ani jednego wroga niema na ziemiach rosyjskich. Apetyty skierowane są na Turcję.

Drożyzna, dezorganizacja kolei i t. d. dają się ciągle ludności we znaki. Głuche wrzenie wzrasta. Obawiają się, że jeśli wybuchnie jaka ruchawka, uda się ją skierować przedewszystkiem przeciw uchodźcom z Polski, następnie żydom i obcoziemcom. Wychodźcy polscy nie mogą żyć się z moskiewszczyzną. Warunki, stosunek do otoczenia, tęsknota za krajem doprowadzają ludzi do rozpacz. Nastrój wśród wychodźstwa wpływa i na zdawna tu osiadłe rodziny. Ludzie, którzy w Warszawie doskonale mówili po rosyjsku, z zasady nie używają tego języka, udając że go nie znają.

(Czas)

Czy Królestwo Polskie należy do Rosji.

Czytamy w „Dzienniku Berlińskim”:

Kwestję tę ma rozwiązać — berliński sąd procederowy! Sprawa ma się nasepująco: Firma „Allgemeines Handelskontor” sprowadziła za pośrednictwem niemieckiej „Arbeitercentrali” kilku pomocników rzeźniczych do fabryki konserw mięsnych. Jeden z nich przestał wkrótce pracować i przyjął miejsce u pewnego rzeźnika w Charlottenburgu. Ponieważ należały mu się jeszcze pieniądze z poprzedniego miejsca prze-

polecił Zjednoczeniu Zawodowemu, ażeby w drodze procesowej dochodzono tej pretensji.

Wkrótce po wytoczeniu procesu znikł jednak ów pomocnik rzeźniczy z Berlina, tak, że na termin przybył zastępca Zjednoczenia Zawodowego, natomiast skarżący nie stawił się. Zastępca oskarżonej firmy twierdził, że skarżącemu pieniądze wpłacić nie może, ponieważ znajduje się obecnie w Królestwie Polskiem, a rozporządzenie z września 1914 roku wyraźnie powiada, że nie wolno do Rosji płać pieniędzy. Zastępca skarżącego wywodził natomiast, że zakaz ten nie może odnosić się do części kraju okupowanego i administrowanego przez władze niemieckie. Przeciwnik zaś twierdził, że w czasie, w którym owo rozporządzenie zostało wydane, należało Królestwo Polskie do Rosji, wobec tego należy Królestwo Polskie i teraz uważać pod względem prawnym jako część kraju rosyjskiego i firma mogłaby być karana, gdyby teraz wypłacała pieniądze do Królestwa Polskiego.

Sąd nie mogąc narazie tej spornej kwestji rozstrzygnąć, postanowił zasięgnąć informacji w ministerjum sprawiedliwości i od niemieckiego urzędu administracyjnego w Warszawie.

W kwestji „Tytułomanji”, poruszonej przez prof. Brucknera w artykule: Ty-Wy-Pan i omawianej następnie na łamach naszego pisma przez p. Głuchowskiego, otrzymujemy od jednego z czytelników następujące uwagi:

Dużo się pisze w sprawie, czy używać zwrotu „Wielmożny Pan”, albo „Jaśnie Pan”, czy też „Pan” (co ma być już reformą), wreszcie „Wy” itd. Charakterystyczne jednak, że przeczocono stronę godności ludzkiej. Bo zwrócić uwagę na tak średniowieczny u nas obyczaj, że ładnie ubrany człowiek zwraca się do biednie ubranego człowieka przez „Wy” albo nawet „Ty”, jemu zaś każde do siebie się zwracać przez „Pan”. Co więcej widząc bezbronną godność ludzką, korzysta ze swego stanowiska materialnego, piętnując ją przez ponizające „Wy” lub „Ty”, nie łącząc na to, że w drugiej pierś gotuje się oburzenie za obrażoną godność ludzką. A więc albo „Wy” dla wszystkich dorosłych ludzi bez różnicy stanu, albo „Pan” dla wszystkich.

Kuchnie miejskie.

Przed kilku miesiącami podaliśmy pod powyższym tytułem wzmiankę o ciekawym projekcie pewnego kierownika restauracji w Niemczech.

Projekt ten, praktyczne zastosowanie idei Fourriera, poruszony był wielokrotnie przez prasę niemiecką, a w tych dniach został wprowadzony do obrad nowoukonstytuowanej instytucji rządowej t. zw. urzędu wyżywienia.

Ostatnio rada miejska miasta Berlina rozpatrywała konkretniej projekt gigantycznego urzędniczego

wydawania dziennie pół miliona obiadów i kolacji.

Na posiedzeniu dn. 29 maja pod przewodnictwem nadburmistrza Werbuth'a utworzono stałą komisję pod nazwą „Wydziału gospodarczego dla masowego wyżywienia“.

Poza tem, projekt zawiera następującą organizację: miasto zostanie podzielone na 25 — 30 wielkich dzielnic kuchennych (Kochbezirke), które będą funkcjonowały pod zarządzeniem 5 do 6 wydziałów, które z kolei będą zarządzane przez wydział gospodarczy przy Magistracie.

Do wynajęcia lokali oraz w celu zorganizowania urzędzeń kuchennych mianowano specjalny wydział pod przewodnictwem tajnego radcy dr. Ludwika Hoffmana.

Prócz tego został wybrany specjalny wydział dla zaprowadzenia kuchni jako też dla zbadania, ile osób zechce korzystać z kuchennych.

Początkowo wydawane będzie codziennie pół miliona obiadów.

Z zebranych danych okaże się, w jaki sposób należy rozdzielić kuchnie w stosunku do dzielnic miejskich i do przedmieść.

Projektowane jest wydawanie gorących obiadów i kolacji po minimalnej cenie.

Obiady i kolacje będą prawdopodobnie przez większość zabierane do domu i spożywane w gronie rodziny.

Dania będą się składały z trzech czwartych litra pokarmów, przeważnie 25 gramów mięsa, zupa i jarzyna. — Porcja jedzenia będzie kosztowała 40 fenigów.

Organizacja kuchni miejskich odbędzie się bez współdziałania restauratorów.

Dania będą wydawane jedynie za kartkami, które prawdopodobnie zastąpią karty chlebowe i mięsne.

Projekt ten, który jest w zasadzie przyjęty wprowadzi w życie gigantyczne przedsięwzięcie, uskuteczniające nadzwyczajne oszczędzenie produktów, tłuszczów i innych materiałów.

W ten sposób w obliczu wielkiej, nie znajdującej sobie równej w dziejach ludzkości, wojny urzeczywistnia się część marzeń wielkiego utopisty Fourriera.

Z T

Kronika

Wielka Kwesta Ogólnokrajowa „Ratujcie Dzieci“.

Wystawa obrazów.

Wystawa zapowiada się ponad wszelkie oczekiwania świetnie. Komitet uzyskał bardzo znaczną liczbę cennych i artystycznie wybitnych eksponatów, które, jako będące w posiadaniu prywatnym, dotąd nigdy jeszcze dla ogółu mieszkańców naszego miasta nie były dostępnymi.

Prace około urządzania doskonale do celów wystawy specjalnie przystosowanego lokalu są w pełnym biegu.

W przedsięwzięciu wystawy i w przylegającym ogrodzie czynną będzie w godzinach popołudniowych cukiernia, w której przygrywać będzie wytworna orkiestra salonowa.

Teatr Polski.

Próby z „Lana Jowialskiego“ są w pełnym biegu i pozwalają mieć nadzieję, że spektakl ten wypadnie świetnie i dostarczy widzom kilka chwil rzetelnej rozrywki.

Sekcja koncertowa.

W czasie trwania Wielkiej Kwesty od 11 do 18 czerwca Sekcja urządziła szereg koncertów ogrodowych; do wykonania programu powołano zostały prawie wszystkie stowarzyszenia śpiewacze w naszym mieście. Z polskich instytucji śpiewaczych następujące zgłosiły swój udział: Towarzystwo „Lutnia“, Towarzystwo Maz. im. Chopina, Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki, Drużyna śpiewacza przy Stowarzyszeniu Handlowców Polskich, Chór Polski przy kościele św. Krzyszta i chóry Ręsurv

Rzemieśniczej Chrześcijańskiej; z niemieckich: chór kościelny przy parafii ewang. św. Jana i chór kościelny przy parafii ewang. św. Trójcy; z żydowskich — Towarzystwo muzyczne „Hazomir“. Nadto czynne będą: Łódzka Orkiestra Symfoniczna, Orkiestra Akc. Tow. K. Scheiblera i orkiestra ogrodu „Grand Hotel“. — Koncerty odbędą się dn. 11 i 12 czerwca w parku miejskim Staszica, 13, 14 i 15 w ogrodzie koncertowym Grand Hotelu i 18 czerwca w parku Staszica i w Helenowie.

— W sprawie swobody przejazdów.

Na skutek starań Rady Głównej Opiekuńczej władze okupacyjne wprowadziły pewne zasadnicze zmiany w trybie wydawania pozwoleń na przejazdy (przepustek).

Najważniejsze z tych zmian są następujące: 1) przepustki będą mogły być wystawiane zarówno na jednorazowe, jak i wielokrotne przejazdy w jedną i drugą stronę z terminem ważności aż do 3 miesięcy, przyczem na jednej przepustce mogą być oznaczone liczne cele podróży; 2) dla podróży kolejkami, liniami bocznymi kolei, statkami parowymi i na rowerach w obrębie jednego powiatu przepustki nie będą wymagane; 3) osoby posiadające paszport niemiecki, na mocy specjalnej adnotacji w tym paszporcie p. Naczelnika powiatu lub Prezydenta policji (po uprzednim jednak skomunikowaniu się z kierownikiem wydziału policji centralnej) będą zwolnione od wyjednywania przepustek na przejazdy w obrębie Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego.

— Arcybiskup w Łodzi.

Wczoraj o godz. 8 e) po poł. do Łodzi przybył Jego Eminencja Arcybiskup diecezji warszawskiej Aleksander Kakowski.

Na dworcu kolei kaliskiej Jego Eminencja powitało duchowieństwo łódzkie in corpore z wikariuszem generalnym ks. Przeździeckim na czele, dalej członkowie: Rada Miejska, Rada Opiekuńcza Miejsowa i Obręgowa, szkoły i pensje ze swymi przełożonymi na czele, oraz reprezentanci instytucji i Stowarzyszeń miejscowych, Liga kobiet itp.

O godz. 5 i pół po południu Jego Eminencja raczył dokonać Ingresu kościoła katolickiego, pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej w obecności tłumu wiernych parafjan, cechów ze sztandarami bractw z chorągiewkami, dziewcząt w bieli z kwiatami i duchowieństwa in gremio. Kościół był dekorowany kwiatami i rzęsiście oświetlony. Przed kościołem wystawiono piękną bramę triumfalną.

Dzisiaj o godz. 11 przed południem Jego Eminencja odprawi w kościele św. Józefa nabożeństwo pontyfikalne. Bierzmowania Jego Eminencja dokona dzisiaj od godziny 8 i pół rano i od godziny 3 e) po południu.

W piątek Jego Eminencja bierzmować będzie w kościele św. Józefa do południa, po poł. zaś o godz. 5 uda się do nowozbudowanego kościoła katolickiego w Radogoszczu. (a)

— Nowe szkoły.

Wydział Szkolny zdecydował powołać do życia typ wyższej szkoły ludowej, czteroklasowej. Na początek mają być otwarte dwie takie szkoły — polska i niemiecka. Szkoła polska 4-klasowa mieścić się będzie prawdopodobnie w domu przy ul. Targowej 16, odpowiednio przerobionym.

Nowe te szkoły otwarte będą z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Fundusz na utrzymanie tych szkół Wydział czerpać będzie z pozycji budżetowej 50.000 marek, przeznaczonych na utrzymanie 20 nowych klas.

— I-sza Łódzka Szkoła Sztuk Pięknych.

Szkoła malarza Piotra Szymańskiego pozyskała obecnie nowe sily pedagogiczne, a mianowicie: Klasę elementarną (perspektywa i historia sztuki), prowadzić będzie p. Stanisław Nowicki; klasę średnią (kompozycja ornamentów — p. Marcelli Spruski; klasę wyższą — p. Franciszek Lubieński; klasę malarstwa — p. Adolf Behrman; klasę elementarną i wyższą (rzeźbę — p. Władysław Czapiński.

— Sprawozdanie kasowe Komitetu Obchodu 3 maja.

Ze sprzedaży narodowych emblematów na dzień 3 maja r.b. Komitet Obchodu 3 maja otrzymał czysty zysk w sumie 372 rb. 64 kop., sumę tę Komitet przekazał miejscowej Radzie Opiekuńczej z prośbą o szczególniejsze zaopiekowanie się miejscowymi weteranami 63 roku.

Zestawienie przychodu z rozchodem wykazuje:

Przychód:

1) czterodniowy targ w sklepie 2588 rb. 19 kop., 2) z rozsprzedaży na mieście 494 rb. 21 kop., 3) ofiara 5 rb. 75 kop. Razem 3,088 rb. 15 kop.

Rozchód:

Za 3607 i pół arsz. różnych materiałów 1432 rb. 22 kop., 5600 drążków do chorągiewek 179 rb. 60 kop., 17,800 różnych orłów 736 rb. 70 kop., 23145 chorągiewek 227 rb. 27 kop., opaski dla straży bezpieczeństwa 15 rb. 18 kop., druki 47 rb. 50 kop., różne wydatki 77 rb. 4 kop., czysta pozostałość 372 rb. 64 kop. Razem 3088 15 kop.

— Wycieczki.

W niedzielę, dnia 4 czerwca odbędzie się wycieczka członków Tow. Kraoawczego do Dąbrówek i Hofmanówki. Zapisy przyjmowane będą w piątek i sobotę (2 i 3 czerwca) pomiędzy godz. 6 i pół — 8 wiecz. w lokalu Twa — Piotrkowska 91. Punkt zborny o godz. 8 m. 40 rano przy stacji tramw. zgierskich.

— Kursa dla Ochroniarek i Wychowawczyń.

W uzupełnieniu wiadomości, podanej w sobotnim numerze naszego pisma, komunikujemy, iż trzymiesięczne Kursa dla Ochroniarek i Wychowawczyń, których otwarcie nastąpi w poniedziałek, dnia 5 czerwca r. b., obejmować będą następujący program:

Język polski — 4 godz. w tygodniu — p. Irena Wojciechowska; Dzieje Ojczyzny — 2 godz. — p. Edmund Pfajfer; geografia — 2 godz. — p. Pawlikowski; arytmetyka — 2 godz. — p. Pawlikowski; przyroda — 2 godz. — p. Wocalewska; pedagogika — 1 godz. — p. Marja Grzybowska; metodyka nauczania — 1 godz. — p. Marja Grzybowska; higiena — 1 godz. — dr. Dąbrowski; roboty, zabawy, gry i metoda Froebela — 2 godz., oraz 4 godziny zajęć praktycznych w Ochronkach — p. Łapińska; gimnastyka — 1 godz. — p. Pytłasiński; śpiew — 1 godz. — p. Wilkoszewska. Wykłady z religji i rysunków dotychczas nie obsadzone.

Zapisy na Kursa przyjmowane będą dn. 2 i 3 czerwca w kancelarii Towarzystwa Schronisk św. Stanisława Kostki (Placowa 9) od godz. 9—12 przed południem i od 2—6 po poł.

— Nowe gimnazjum żydowskie.

W sierpniu r. b. powstaje w naszym mieście nowe filologiczne gimnazjum żydowskie, które mieścić się będzie przy ulicy Mikołajewskiej 18. Program obejmuje także odpowiednio zakreślony kurs nauk judaistycznych. Kierownictwo obejmuje dyrektor-pedagog p. A. Szwajcer, inicjator i organizator tej nowej uczelni.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje p. Szwajcer w mieszkaniu swoim (Średnia 46) od 1 lipca codziennie od godziny 4—6 po południu.

— Osobiste.

W dniu dzisiejszym święci pan Ludwik Sudowicz dwudziestopięcioletnie pracy swej w Banku Handlowym Wilhelm Landau.

Jubilat po ukończeniu gimnazjum w Opolu poświęcił się karierze bankowej. Sumienną a gorliwą pracą zdołał zaskarbić sobie zupełne zaufanie swych przełożonych, a dla wysokich zalet serca i umysłu zjednał sobie sympatję swych kolegów.

— Obuwie wojenne.

W tutejszych sklepach szewskich ukazały się ostatnio w sprzedaży t. zw. „Kriegsstiefel“. Cholewka w tem nowem, aczkolwiek praktycznem obuwiu sporządzona jest z nieprzemakalnego płótna, podszewki i obcaszki z gumy. (kj.)

— Zabawki zdrozały.

W ostatnich czasach nawet zabawki dziecinne zdrozały do 100 proc. (kj.)

— Geny agrestu

kompotowego wahają się obecnie od 15—18 kop. za funt. (kj.)

— Ładni klienci.

Z pralni, utrzymywanej przez A. D. zamieszkałej przy ul. Przejazd 67, klienci skradli, dzięki nieuwadze właścicieli, rozmaite części garderoby na sumę do 18 rubli. (kj.)

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. Naucz. Chrześcijan. Biuro pośrednictwa pracy przy Stow. Nauczycieli Chrześcijan — w Łodzi Konstanyńska 5 — ma do zafiarowania: nauczycieli do szkół lu-

dowych i średnich (matematyka, nauki handlowe) oraz poszukuje: nauczycieli do szkół średnich (polska przyroda). Biuro czynne codziennie, prócz świąt i niedziel, od godz. 4 do 6 wiecz.

Ze Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Drzewnego.

Odbito się zebranie grupy członków dawnego Związku Zaw. Rob. Przem. Drzew. i robotników, nie należących do związku.

Na zebraniu tem postanowiono w dniach najbliższych wznowić działalność związku.

Wybrano komisję Organizacyjną, złożoną z 7 osób, której zadaniem będzie załatwienie formalności legalizacyjnych i przyjmowanie zapisów na członków.

Do Komisji Organizacyjnej weszli: Kuliński Aleksander, Zajfert Ignacy, Lombrecht Kazimierz, Józefowicz Jan, Wałęwski Piotr, Leśniewski Piotr i Siciński. Pierwsi czterej są członkami dawnego Zarządu Związku.

Biuro Związku mieści się w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń Robotniczych (Pusta 6.)

Dyżury Komisji Organizacyjnej odbywają się codziennie, w dniu powszednim od godz. 6 — 8 wieczorem a w niedziele i święta od 9 — 11-ej rano.

× Ze Zw. Zawodowego Pracowników Krawieckich (Pusta 6.)

Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Krawieckich podaje do wiadomości swych członków i ogółu pracowników, że biuro pośrednictwa pracy przy związku zostało już całkowicie ukonstytuowane. Prowadzone są systematyczne listy zapotrzebowań i listy kandydatów. Dyżury w biurze pośrednictwa pracy ustanowione zostały codziennie od godziny 7—8 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10—11 rano, w lokalu związku przy ul. Pustej N° 6. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się pod powyższym adresem.

× Nowe Stow. walki z analfabetyzmem.

W Łodzi powstał miejscowy Oddział warszawskiego Towarzystwa walki z analfabetyzmem. Zebranie organizacyjne założycieli odbyło się w ubiegłą sobotę w lokalu klubu rzemieślniczego przy ulicy Zawadzkiej 5.

Stow. założone zostało przez osoby ze stow. żydowskich. (a)

Z Warszawy.

:: Związek ziemian.

Na organizacyjnym zebraniu „Związku ziemian“ wybory do władz Towarzystwa dały rezultat następujący: pp. A. Luniewski, J. Targowski, St. Kostrzeński zostali wybranymi do Zarządu. Na zastępców członków zarządu powołano pp. St. Godlewskiego, K. Wojciechowskiego i J. Kowerskiego.

Do Rady Nadzorczej weszli panowie: Bądryński, Z. Chrzanowski, H. Dzierzbicki, A. Wieniawski, W. Wyganowski, T. Swiecki, L. Pułaski, W. Wielowieyski, A. Marylski, J. Wierniewicz, M. Kinorski, W. Łoskowski, Z. ks. Lubomirski, K. Fudakowski, M. Arkuszewski.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: F. Godlewski, B. Szlubowski, Wilski, J. Choromański, St. Janicki.

:: Ewakuacja bezdomnych.

Przebywający jeszcze w Warszawie, mieszkańcy prowincji, przybyli w czasie wojny jako uchodźcy a chcący wrócić do miejsc rodzinnych mogą zwracać się do biura ewakuacyjnego przy Zarządzie Miejskim gdzie otrzymają bezpłatne przepustki, a w razie potrzeby zapomogi na przejazd. Biuro to objęło obecnie wszystkie czynności, dotyczące ewakuacji i bezdomnych, załatwiane dotąd przez b. Komitet obywatelski i gminę żydowską.

Teatr i Sztuka.

Refleksje muzyczne.

(Z powodu wystawienia „Krakowiaków i Górali“ w teatrze Popularnym).

Elsner i Kurpiński wydoskonali formę pierwszych polskich oper — wodewiłów, dając szereg oper historycznych z treścią, zaczerpniętą z dziejopisów Polski.

Tą drogą rozwinał się nowy rodzaj twórczości, dający podwaliny do muzyki narodowej. Była to epoka wspaniałego rozkwitu opery

kiej równocześnie z młodocia największego polskiego geniusza muzycznego—Chopina.

Równoczesność ta miała znaczenie doniosłe. Chopin uczeń Elsnera—przysłuchiwał się uwłom takim, jak „Jagiello w Tęczynie”, „Król Łokietek”, „Jan Kochanowski”, „Nowe Krakowiaki”, „Bojowir i Wanda”, gdzie hojną ręką rozsypane były rytmy polonezów, krakowiaków i mazurów. Polonezy i krakowiaki były pierwszymi kompozycjami Chopina, który w swej „Fantazji” na temat polskie wtrącił temat Karola Kurpińskiego, składając mu przez to hołd i uznanie.

Kompozycja „Krakowiacy i Górale” posiada tyle naiwności i prostoty w fakturze, że partje wokalne mogą z powodzeniem wykonywać nawet uzdolnieni dyktanci, a mimo to twórczość ta zawiera obfitość najczystszej piękna muzycznego.

Na polu specjalnem opery Kurpiński rozwinął inicjatywę, zapoczątkowaną przez Kamińskiego (1734—1821), Stefaniego (1764—1829) a następnie Elsnera (1769—1854) F. H.

L. O. S. w Helenowie.

Dzisiaj: Koncert popularny, dyrek.: Bronisław Szulc i Aleks. Türner.

Jutro: Wieczór kompozytorów polskich.

W programie m. in.: Korłowicz „Odwieczna Pieśń”, „Rapsodia litewska”, Noskowski „Step”, Moniuszko „Flis”, Chopin „Nokturn” (Solistka p. Kort).

Zapomogi dla rezerwistów.

„Sprawa Polska” w Piotrogradzie zamieściła list do redakcji w sprawie wydawania zapomóg rządowych pozostałym w okupowanych ziemiach Król. Polskiego i Litwy rodzinom powołanych pod broń rezerwistów. Na zasadzie istniejących praw, rodziny te powinny otrzymywać stałą miesięczną zapomogę od rządu w stosunku do liczby głów w rodzinie, utrzymywanej przez powołanego pod broń żołnierza. Rodziny żołnierzy w Rosji do tego czasu zapomogę ową otrzymują. Autor listu zatem zwraca uwagę, że niema powodu, dla któregoby rodziny żołnierzy Polaków miały być tej zapomogi pozbawiane. Przesyłka przekazów pieniężnych do ziem okupowanych przez Niemcy jest możliwa. Dotychczas sprawy tej nikt nie poruszał. A jednak obowiązkiem te w pierwszym rzędzie posłów do Dumy.

Żołnierze Polacy i tak już ponoszą wielkie cierpienia moralne z powodu braku wiadomości o losach pozostałych rodzin. Postawie polscy powinni pesterać się, aby te cierpienia nie były powiększane troską o byt materialny pozostałych żon i dzieci. Spisy tych rodzin nie trudno odszukać w zarządach miast Królestwa Polskiego i niezbędną stałą sumę łatwo obliczyć można. Sumę tę możnaby przesać następnie pod kontrolą konsulatu hiszpańskiego lub amerykańskiego do Rady Głównej Opiekuńczej w Królestwie Polskiem. (W. A. T.)

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 31-go maja.

Wschodnia widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Bałkańska widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Zachodnia widownia wojny.

Nieprzyjacielskie torpedowce, które zbliżyły się do wybrzeża, odparto ogniem artyleryjskim.

Silny ogień trwa między kanałem La Bassée a Arras. Powiodły się przedsięwzięcia patroli niemieckich pod Neuve Chapelle i ztamtąd na północy-wschodzie. Wzięto do niewoli 38 angiłków, wśród nich oficer, zdobyto karabin maszynowy.

Na lewo od Mezu, oczyściliśmy z nieprzyjaciela krzewy i zarosła, na południu od wsi Cumières, przyczem wpadło nam w ręce 3 oficerów, 88 żołnierzy. Podczas natarcia, dokonanego 29 maja zdobyto zamontowane wasku Churette działo marynarskie, 10 karabinów maszynowych,

po pewną liczbę miotaczy min i wiele innego materiału.

Po obu brzegach Mozy, była nader czynna artylerja.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 31 maja.

Rosyjska widownia wojny.

Na froncie Besarabskim i na Wołyniu, trwa wzmożona działalność bojowa.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na północy od dolnej Vojusy, nasze wojska przepędziły patroli włoskie.

Włoska widownia wojny.

Sily zbrojne, operujące pod dowództwem Jego c. i k. Wysokości generał pułkownika arcyksięcia Eugen w kierunku Tyrolu, zdobyły Asiago i Arsiero. Na północy-wschodzie od Asiago, wojska nasze wyparły nieprzyjaciela z Gallio i zdobyły szturmem stanowiska na wzgórzach, położone na północy od tej miejscowości. Posiadamy Monte Baldo i Monte Fiara. Na zachodzie od Asiago, przebiega nasz front na południu od wawozu Assa, kończąc się zdobytym fortem Punta Corbin. Sily, które przeprowadziły się przez strumień Posina, zdobyły Monte Priafora. Daremnymi były ponowne rozpaczliwe wysiłki włochów, w celu wydarcia nam stanowisk na południu od Bettalu. Od początku ofensywy, w ciągu połowy miesiąca, wzięto do niewoli 30888 włochów, wśród nich 694 oficerów i zdobyto 299 dział. Kilka naszych latawców morskich, obrzuciło dziś rano wielu bombami dworzec kolejowy i urządzenia wojskowe pod Giorgio di Nagara. Zauważono, że w dworzec trafiły cztery pociski.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 29 maja.

Sprawozdanie sztabu generalnego z d. 29-go maja:

Front zachodni: W nocy na 27 maja po gwałtownym przygotowaniu przez artylerję zaatakowali Niemcy nasze fronty; jeden z nich zestrzelony został ogniem naszym i spadł poza miastem Rłuksza.

Na pozostałym froncie ogień karabinowy. Latawce nieprzyjacielskie przeleciały nad licznymi odcinkami frontu; jeden z nich zestrzelony został ogniem naszym i spadł poza miastem Rłuksza.

Morze Czarne: Nasza łódź podwodna wśród ognia baterji nadbrzeżnych i hydroplanu nieprzyjacielskiego zatopila u wybrzeża anatolijskiego dużą barkę turecką.

Front kaukaski: Na froncie Rewanduz — Dergala (20 kl. na południowym wschodzie od Rewanduz, kierunek Mozul), odparliśmy atak silniejszego oddziału tureckiego.

Sprawa wysp Alandzkich.

KOPENHAGA, 30.5. — Dzienniki piotrodzkie ogłaszają rozestanie przez biuro prasy ministerjum spraw zagranicznych okólniki, opiewające między innymi; „W naszych kotach dyplomatycznych wyrażają przekonanie że treść odpowiedzi szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Wallenberga na interpelację z powodu fortyfikacji wysp Alandzkich oraz uchwalenie tej odpowiedzi przez izbę wykazuje, iż kwestja utracenia swój ostry charakter. Jednocześnie nasze dobrze poinformowane koła dyplomatyczne zapewniają, że rozpoczynające się wkrótce rokowania z powodu wysp Alandzkich rozprószy bardziej jeszcze zaniepokojenie Szwecji. Rosja chętnie da Szwecji rękojmię, że wszystkie środki, przedstawione na wyspach Alandzkich, ze względu na stosunki wojenne, będą

po wojnie zniesione. Nadto po wojnie wogóle kwestja tych wysp będzie ponownie rozważana w interesie obu interesowanych stron.

Bitwa morska.

KOPENHAGA, 30.5. „Berlingske Tidende” donosi ze Sztokholmu: Pod Axelsund słyszano dn. 27 b. m. wieczorem od strony morza gwałtowną kanonadę armatnią, która trwała około 14 minut. Przyczyną był atak nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej na cztery niemieckie parowce z ładunkiem rudy, eskortowane przez 3 niemieckie zbrojne okręty strażnicze.

Atak nie powiódł się. Łódź podwodna nagle zaprzestała ognia. Okręty niemieckie przedwczoraj rano przepłynęły Oeland. Niewiadomo do tyczas z jakiego powodu łódź podwodna nagle zaprzestała walki.

Atak lotniczy na Smyrnę.

KONSTANTYNOPOL, 30.5. Według doniesień ze Smyrny, atak lotniczy 24 maja, skutkiem którego zabito 3 mężczyzn (jednego policjanta), 3 kobiety i jedno dziecko, wywołał w mieście wielkie oburzenie. Z powodu eksplozji kilka domów i sklepów zostało zniszczone. Pogrzeb ofiar odbył się z dużym współdziałaniem ludności.

Żądanie przekształcenia gabinetu francuskiego.

PARYŻ, 30.5. Deputowany Breton wniósł do Izby projekt, ograniczający pełnomocnictwa ministrów i podsekretarzy stanu, oraz żądający, aby prezes ministrów był bez portfela, gdyż dodatkowa praca jako poszczególnego ministra, ogranicza jego pracę jako prezesa ministrów. Breton żąda 13 ministerjów i 3 podsekretarjaty stanu. Projekt wzbudził, podług „Journal’u” u wielkich komisi żywe zainteresowanie.

Pożyczki wojenne we Francji i w Anglii.

BERLIN, 30.5. Z Rotterdamu donoszą do „Tägliche Rundschau”: Holenderskie sfery bankowe dowiadują się z Londynu, że finanse wojenne w Anglii i Francji znów są blizkie wyczerpania. Podług zdania wielkich angielskich finansistów zażąda ministerjum francuskie od parlamentu w krótkim czasie przyznanie kredytu na nową pożyczkę wojenną w wysokości 5—10 miliardów franków.

Francuscy oficerowie na front rosyjski.

KOPENHAGA, 30.5. „Birzewyja Wiedomosti” donoszą: Wielka liczba oficerów francuskich różnej broni przybyła do Piotrogradu.

WIEN, 30.5. Podług prywatnego doniesienia z Piotrogradu przybyli oficerowie francuscy, po naradzie w ministerjum wojny udali się na front. Są to przeważnie oficerowie sztabu generalnego.

Prawdopodobnie przyjmą oni udział w mających nastąpić wielkich operacjach na froncie rosyjskim. Rosyjska prasa przeważnie przemilcza udział oficerów francuskich, gdyż widzi w nich pewnego rodzaju kontrolę koalicji nad działalnością dowództwa rosyjskiego.

Francuscy inżynierowie dla Rosji.

HAMBURG. Do „Hamburger Fremdenblatt” donoszą: Francuskie naczelne dowództwo wróciło się do pułkowych komendantów, jako też do komendantów oddziałów z zapytaniem, ile w powierzonych im częściach wojsk znajduje się inżynierów, techników oraz wyszkolonych robotników metalowców. Ludzie ci zostaną zastąpieni przez innych i wysłani w większej części do Rosji, gdzie będą kierowali fabrykami, pracując dla armji. Powyższe zarządzanie ma za źródło odpowiedzialną umowę między Francją a Rosją. Umowa ta ma na celu ograniczenie dostaw japońskich, gdyż zbytne rozszerzenie się przemysłu amunicyjnego w Japonii może mieć poważne skutki na przyszłość.

Zamknięcie granicy rosyjskiej.

WIEN, 30.5. Z Kopenhagi donoszą: Granica rosyjska jest od dn. 22 b. m. zupełnie zamknięta. Nie przepuszczane są ani listy, ani gazety. Ruch pasażerski zupełnie wstrzymany. Uważają ogólnie, iż powodem zamknięcia granicy są wielkie przesuwania wojsk oraz przygotowania do większych operacji militarnych.

Gwarancje Rosji do neutralności Belgji.

HAVRE. Rząd belgijski wydał obiad na cześć rosyjskiego posła. Na bankiecie przyjmowały udział wysoce postawione osobistości.

Belgijski minister spraw zewnętrznych wygłosił w tym dniu rzeke, że Belgja, idąc za

przykładem swej pary królewskiej będzie cierpiała do końca, aby zdobyć swą niezależność.

Radca stanu hr. Lobanow odpowiedział na to, że Rosja zobowiązała się przywrócić Belgji niezależność i tylko pod tym warunkiem zawrze pokój.

Prasa duńska wobec Niemców.

KOPENHAGA, 30.5. Cała prasa duńska, z wyjątkiem pewnego wielkiego dziennika duńskiego, przemilczała zupełnie doniesienie niemieckiego Biura Wolffa, obalające kłamstwa rosyjskie w sprawie stosunków, panujących w niemieckich obozach dla jeńców. Prasa duńska niemal systematycznie nie podaje urzędowych doniesień niemieckich w przeciwstawieniu do doniesień innych państw.

Dziesięciolecie istnienia Dumy.

PIOTROGRÓD, 30.5. Wczoraj ponownie zebrała się Duma państwowa, oraz Rada Państwa. W Dumie prezes w przemówieniu inauguracyjnym wyraził przekonanie o konieczności przedstawicielstwa ludowego, do którego naród już dorósł, a okłosem mówiono już w Dumie nawet podczas obecności cesarza. W Radzie Państwa prezydent wyraził się z uznaniem dla dziesięciolecia prac reformowanej Rady. Wuj szacha perskiego w Piotrogradzie.

KOPENHAGA, 30.V. Jak donosi „Berlingske Tidende” z Piotrogradu przybył tutaj wuj szacha perskiego Salares-Saltam. Został on przyjęty przez Sazonowa.

Nacisk na Islandję.

KOPENHAGA, — Biuro Wolffa donosi: Rząd angielski zobowiązał kupców islandzkich pod groźbą wysokiej grzywny, aby na żądanie delegatów angielskich przedstawiali im swoje książki handlowe do rozprządzenia, oraz zakazał im wywozu soli i wszelkich wyrobów, do których używa się soli w większej ilości do krajów, toczących wojnę z Anglią, oraz do Danji Szwecji i Holandji.

Straszne położenie

polskich jeńców cywilnych w Wiatce.

WIEN, „N. W. Journal” podaje okropne szczegóły z życia polskich cywilnych jeńców w Rosji w guberni wiatkiej, a to na podstawie sprawozdania męża zaufania, wysianego przez związek dla obrony jeńców cywilnych w Rosji. Wysłany oglądał dwa rewiry Andinkowa i Babruszki.

W pierwszym rewiry żyją w barakach bez podłóg; przycho do spania są umocowane na palikach nad śniegiem; wiatr swobodnie hula po barakach. Pożywienie — niemożliwe do jedzenia, zupa i dwa funty chleba na dzień. Jeńcy muszą codzień ciężko pracować. Za najmniejsze przekroczenie reguł jeńców się bije i karze się aresztem.

W rewirze Babuszkina było znacznie gorzej. Wysłańcowi jeńcy oświadczyli: „Dajcie znać wszystkim, że umieramy z głodu i męczarni”.

Jak się później wyjaśniło, agenci Babuszkina tych jeńców, którzy komunikowali się z delegatem, zamordowali nahajkami i kijami. Sam delegat miał sposobność oglądać trupy. Najgorzej Babuszkina obchodził się z inteligencją. Wskutek męczarni popełniono wiele samobójstw.

W Wiatce wysłał delegat pomoc od tamtejszego komendanta wojskowego Dudnickiego. Ten przyrzekł wdrożyć śledztwo, które jednak ze nie przyszło do skutku.

Po powrocie do Piotrogradu złożył delegat swój referat w związku ochrony jeńców cywilnych. Zwrócono mu uwagę, iż odnośne tereny zwiedzane już były przez hrabinę S. Mimo tego jednak delegat czynił dalsze starania. Ponieważ polskie koła w Piotrogradzie pozostały zupełnie obojętne(?), zwrócił się delegat do posłów Rodiczewa i Maklakowa.

Odbyło się zgomadzenie tych polityków, na którym wyjaśnienia delegata zostały przyjęte z oburzeniem. Rodiczew radził jednak, aby sprawy zaniechać(!), albowiem wszelka interwencja pociągnęłaby za sobą represjalje na jeńcach.

Delegatowi udało się złożyć sprawozdanie carowej-wdowie. Doniesiono mu, że carowa wdowa, przejrzaawszy jego sprawozdanie, podobno rzekła:

„Wstydzę się, że jestem rosjanką”

Różne wieści.

(Sensacyjny naszyjnik. Pewna amerykanka nabyła niedawno temu w San Francisco za 10 dolarów naszyjnik z bursztynu, który następnie oddała do naprawy jubilerowi. Jakież było zdumienie owej pani, kiedy jubiler za pozornie bezwartościowy klejnot zaofiarował 50 tysięcy dolarów. Po kilku dniach inny jubiler ofiarował 100 tysięcy dolarów.

Okazało się mianowicie, że perełki bursztynowe zawierają ledwie widoczny napis, który zdradza, iż naszyjnik ten został w swoim czasie ofiarowany przez Napoleona cesarzewej Józefinie.

Klejnot ten należy właściwie do zbiorów Louvre'u, który jednak dotychczas o jego utracie nie ogłosił. (st)

(Miljonowy zapis. Bogaty francuski obywatel ziemski, p. Ernest Hauné, który poległ pod Verdun, zapisał cały swój miljonowy majątek paryskiemu Instytutowi Pasteur'a. (st)

(Fantastyczne wybrki mody damskiej. Nawet poważny obecnie czas wojenny nie jest w stanie położyć kresu bardzo wielu wybrkom mody damskiej, nie licząc się właściwie z niżem, a goniącej jedynie za oryginalnością. Oto nowy przykład przytoczony przez „L'Oeuvre“, który głupotą przewyższa wszystkie dotychczasowe.

Jeden z pierwszorzędných sklepów galanteryjnych w Paryżu umieścił w swem oknie wystawowym obuwie damskie, „udoskonalone“ niebywałą dotychczas nowością: każdy but posiada

z boku małą kieszonkę, przeznaczoną na pomieszczenie w niej chusteczki do nosa. W obu kieszonkach znajdują się niewielkie chusteczki z jedwabiu i koronek, wystające na zewnątrz jednym rogami. Przed wystawą gromadzą się tłumy widzów, którzy oglądają nowomodne buciki z ogromnym zainteresowaniem i dysputują na temat praktyczności nowego pomysłu. Rzecz szczególna, że nawet tak oryginalna i niezwykła nowość znalazła wkrótce zwolenniczki: w trzy dni później buty z kieszonkami ukazały się na estradach, następnie zaś na nóżkach strojnych paryżanek, ubierających się mimo ciężkich czasów, zawsze elegancko i według ostatniej mody.

(Lazaret dla psów sanitarnych. Z Lipska donoszą, że stowarzyszenie dla psów sanitarnych urządziło w Lichtenstejn koło Jeny lazaret dla takich psów. Na gruncie o 1300 metrów kwadratowych urządzone zostały baraki, w których zostaną umieszczone psy ciężko ranione, potrzebujące odpoczynku, lub zarażone. Po wojnie przewidziana jest zamiana tego lazaretu na dom inwalidów i schronisko dla starych psów sanitarnych, które w ciągu tej wojny uratowały życie przeszło 8000 ludziom.

(Oryginalne podanie. Dowództwo jednego z niemieckich oddziałów wojskowych otrzymało następującą, niezwykle oryginalną, prośbę pewnej rezerwistki o urlop dla swego męża.

„Wobek tego, pisze petentka, że u większości rezerwistów już jest widocznym rezultatem pobytu na urlopie ich mężów i zgóry przewidywana jest radość z wojennego chłopcza, przeto i ja nie chciałabym pozostać w tyle i być wysmianą. Chciałabym również okazać swój patriotyzm i dostarczyć państwu i cesarzowi odważnego żołnierza. Zresztą i natura ma swoje prawa. Nie chcąc więc zbaczać z drogi cnoty, uprzejmie proszę o urlop dla mego małżonka, który od wybuchu wojny znajduje się na służbie czynnej itd...“ (st)

(Epilog demonstracji w Lozannie. Wydział karny szwajcarskiego sądu związkowego skazał Marceliego Hunckera, uczestnika demonstracji antyniemieckich, który w dniu 27 stycznia r. b. zerwał chorągiew z konsulatu niemieckiego w Lozannie, na jeden miesiąc więzienia i 100 franków grzywny. (st)

Odpowiedzi Redakcji.

Rodziny: Zygmunta Fluderskiego, Orła 15, Andrzeja Jankowskiego, Przędzalniana 57, Franciszka i Czesława Domalskich oraz Gawrońskich, Krucza 26, Andrzeja Bednarka, Przejazd 65 i p. Kludję Bogucką, Widzewska 102, prosimy o polecanie się do redakcji w interesie własnym.

Ofiary

— Za nieodpowiednie postępowanie w biurze T-wa Wzajem. Kredytu Handlowo-Przemysłowego wpłacają p.p. L. i A. Weinblum na rzecz „Ligi Przeciwigruźliczej“ rb. 5,—

Pokwitowanie.

Komisja Międzyzmk. Robotn. Chrześc. z podziękowaniem kwituje odbiór 19 marek 10 fen. i 5 rb. 20 kop., złożonych do jej uznania przez pracowników Miejskiej Kamery Dezynfekcyjnej w celu uczczenia pamięci sanitariusza ś. p. Jana Ptaka, zmarłego na placówce w walce z epidemją.

Podziękowanie.

Komisja organizacyjna biblioteki imienia Dr. Klemensa Lipińskiego składa serdeczne podziękowanie pracownikom Kolei Elektrycznej Łódzkiej za zebrane na ten cel Rb. 75.02

Zarząd szpitala „Kochanówka“ składa za pośrednictwem „Kurjera“ szczerze podziękowanie Towarzystwu Śpiewaczemu im. Moniuszki i „Łódzkiemu Towarzystwu Sportowemu“ za dane w kwietniu i maju bezinteresowne przedstawienia dla pacjentów.

OBWIESZCZENIE.

Powołując się na moje rozporządzenie z dnia 12-go stycznia r. b. niniejszym obwieszczam, że podatek patentowy ściągany będzie

od piątku, d. 2 czerwiec do soboty, 10 czerwiec od osób uległych podatkowi, zamieszkałych przy ul. Juliusza, Wodna i Wodny Rynek, Wysoka, Nowa, Zagajnikowa, Łąkowa i Zawadzka.

Łódź, dnia 30 maja 1916 r.

Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Poltaji v. Oppen

ROZPORZĄDZENIE

Hurtowa sprzedaż nafty od dnia 15 maja 1916 r. aż do dalszego rozporządzenia zakazana.

Będący w posiadaniu nafty handlarze, którzy otrzymali naftę od wydziału materiałów przemysłowych, albo od naczelników powiatowych i prezydentów policji, dla dalszego rozdawnictwa, mogą swoje zapasy wyprzedzić do 31 maja 1916 r.

Kto po dniu 1 czerwca r. b. naftę także i w mniejszych ilościach, kupi, sprzeda, lub zamieni będzie karany grzywną do 1500 marek, albo więzieniem do 2 miesięcy; znaleziona nafta bezzwłocznie zostanie skonfiskowana na korzyść wydziału materiałów przemysłowych przy General-Gubernatorstwie bez wszelkiego odszkodowania.

Publiczne instytucje lub zakłady przemysłowe, które naftę koniecznie potrzebują, winny podać przez władzę powiadomienie o podaniu o wydanie im nafty do wydziału materiałów przemysłowych przy General-Gubernatorstwie w Warszawie, Senatorska № 10, który wyłącznie tylko nadal do wydawania nafty upoważnionym został.

Warszawa, 12 maja 1916 r.

General-Gubernator pod. von Bessler.

Powysze rozporządzenie pana General-Gubernatora podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Łódź, dn. 20-go maja 1916 r

Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Poltaji podą v. Oppen.

CHŁOPCA

10 letniego pragne umieścić na wsi na dwa miesiące, przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie lub w specjalnym internacie dla dzieci. Oferty proszę składać sub „10 letni“ w administracji.

TEATR MINIATURE

Cegielniana 24. pod dyr. Wandy Radost-Modzelewskiej (art. sceny lwowskiej).

Udział w czwartek, dnia 1 czerwiec włącznie danem będzie. część I-sza. część II-ga. część III-oia. Z rozpaczny Wiązanka Wesole kwaciarki (czyli ozufa struna) Komiczna Operetka z tańcami bardzo wesole. Orkiestra pod dyr. Mieczysława Chwata — Początek przedstawień w niedziele i święta po południu w dniu powszednim o 8 i pół wieczorem. Uwaga. Dzieciom do lat 15 wolno bywać tylko na popołudniówkach

Rabjanickie Gimnazjum Zeńskie Józefy Jedrychowskiej (ulica Długa 47). zawiadamia, iż egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się 6 czerwiec r. b. do klas: wstępnej, I, II, III, IV, V. Dla zamiejscowych otwarty zostanie pensjonat. Podania przyjmuje kancelarja Gimnazjum codziennie od godz. 2—4 po południu. 984—3

Ważne dla rodziców Szkoła koedukacyjna i Zakład freblowski z ogrodem. MARIJI WESOŁEK ul. Piotrkowsk Nr. 84. przyjmuje dzieci inteligentnych rodziców. Zakład freblowski czynny całe lato. Zajęcia w dni pogodne w ogrodzie. Zapisy, informacje od 9 el do 10 e. 723—4

Kompletty wakacyjne w szkole freblowskiej Mariji Zarzyckiej ul. Mikołajewska № 31. dla dzieci od lat 4 do 10 włącznie. Zajęcia, gry, zabawy i gimnastyka w ogrodzie; wycieczki poza miasto. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły do dnia 20 czerwiec h. r. codziennie 4—6 g. p.p. 2

Ważne dla gospodyń! Mydło od 50 k. za funt hurtem taniej, poleca i dla chemicznych pralni, appretur i kooperatyw Szmalowicz. Południowa № 8, sklep. 814—6

Sprzedaż resztek do godz. 3 po poł. Cegielniana 43. Sprzedaż z fabryki 40% tan. n. o zw. STALA CENA. Towar wełny z jedw. i bat. na bluzki od rb 150 do 3. Szewcota Boston, Melange, esar z blak. w kratki. Monstijn—dian. Alpaga i t. d. na damsk. i męzk. kostjumy od r. 8. — rb. 20. Materiały balowa, żałobne, na fartuchy i t. d. Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej.

Wody Mineralne Naturalne „VICTORIA“ czerpane ze źródeł w górach Harcu. Harzer Sauerbunnen „VICTORIA“ przewyższające wody mineralne jak Borzom, Narzan i t. p. Vctoria (czysta) Victoria cytryn., Victoria malin wyśmienity napój stołowy. Orzeźwiający napoje owocowe Ogólnie zalecone przez najwybitniejsze sily lekarskie. Nagrodzone medalami na wystawach wazochwiatowych. Na składzie znajdują się stale transporty świezego czerpania. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, kolonialnych, wód gazowych, k'ubach, restauracjach i t. p Sprzedaż i skład główny: J HIRSZBERG, Łódź, ul. Długa № 72.

Lekcje zbiorowe języka niemieckiego dla dorosłych, w godz. wieczornych. Piotrkowska 271 m. 17. 921—3

Wielki wybór MYDŁO 60 kop. funt. hurtem taniej u Borzykowskiego, Kostantynowska 20.

Mydło tanio po 55 kop. funt a także rozmaite mydło hurtowo i detalicznie można dostać tylko u Drukerc. Srednia 2 Uwaga: tylko sklep kolonialny

Glasbatist po 75 kop. arszyn, Piotrkowska 103, prawa oficyna, 8gie wejście, parter 8

Mieszkanie z 6 lub 5 pokoi z kuchnią na 8 piętrze z wszelkimi wygodami w czystym domu od 1 lipca do wynajęcia. Dzielna 35

Doświadczeni korepetytorzy przysposabiają do szkół średnich. Specjalność matematyka Wólczajska 171 m. 1. Od 4—6. 977—4 Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od mk 10, palta od mk. 8, suknie od mk. 2. Również przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia, Pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska № 17, parter. Nowe żurnale nadeszły. 4 Letnie mieszkania do wynajęcia w Chelmach pod Zgierzem. Wiadomość w drukarni Głanck Konstany-Nowska 11. 990—3 Łóżka z materacami i szafą sprężdem tanio. Mikołajewska 46 m. 1. NA WÓZ Y mineralne dla zasilania drzew, warzyw i kwiatów, NARZĘDZIA, przyrządy niezbędne przy uprawie roślin, GRODRI przeciw owadom i gryzkom na drzewach, krzewach i innych roślinach, NASIONA bóbów, brukwi, buraków, cykorii, andywii, fasoli, grochu, jarmuzów, kalafiorów, kalarepy, kapusty, kukurydzy, rabarbaru, rospórki, respy, rzęszki, rzodkwi, rzodkiewki, sałaty, szawliu, szpinaku i wiele innych, a nadto kwiatów. Polecają składy S. L. Jasieńskiego w Łodzi przy ul. Andrzejka № 15. 979—6 Przyjmuję panienkę na wies (katechizację) za udzielanie lekcji muzyki. Główno. Stępniewski (młyn). 5 Poszukuję do interesu w oświeceniu pewnego i na czasie spółnika lub kilku z większym kapitałem ryzyko wykluczone. Reflektanci, traktujący serio zgłaszają się od 9—12 i 3—6 Wólczajska № 139 Kamieńsk. 6 Power bano używany sprzedam ul. Rzgawska № 2 m 16 front. 2 Ulica Piotrkowska 117. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne mieszkania ze wszelkimi wygodami także sklep z przylegającym pokojem. 13 2 Magle do sprzedania w dobrym stanie ul. Konstany-Nowska № 45. 174 Piotrkowska. Chrześcijańska sortownia poleca tanio: garderobę używaną, specjalności: reparacja, czyszczenie, pranie chemiczne i farbowanie garderoby. 856—1 Zaginął dowód № 149914. Odnajdźcie go i Łódzkiego Warszawa (le.) Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 988—3 Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Franciszka Wójcika 987—1